

Sygn. akt I C 895/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny:

w składzie:

Przewodniczący : SSR Anna Ogińska-Łągiewka

Protokolant: Karolina Tokarczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2015 roku w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa D. F.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. F. kwotę 55.000,00 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2010 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. F. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia kwotę 2.750,00 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem wpisu od obowiązku uiszczenia którego powód był zwolniony.

Sygn. akt I C 895/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22.09.2014 r. D. F. wniosła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 55.000, 00 zł, a także zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w 19.04.2010 r. w miejscowości G. miał miejsce wypadek komunikacyjny, skutek którego śmierć poniosła trzyletnia dziewczynka K. F. (1), będąca córką powódki. Sprawca wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. (pозew – k. 1-4).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady, przy czym w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódki kwotę 35.000, 00 zł tytułem zadośćuczynienia. Podniósł, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana zwłaszcza, że powódka przyczyniła się do szkody z uwagi na niewłaściwą opiekę nad dzieckiem (odpowiedź na pozew – k. 43-44).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19.04.2010 r. w miejscowości G. doszło do wypadku, w którym zginęła trzyletnia K. F. (1). Ojciec dziewczynki K. F. (2), wykonując manewr cofania ciągnikiem rolniczym marki J. D. o numerze rejestracyjnym (...) nie zauważył, że dziecko weszło pod koła pojazdu, skutkiem czego było najechanie pojazdu na dziecko, a w konsekwencji jego śmierć (okoliczności bezsporne; notatka urzędowa – k. 11).

Wyrokiem z dnia 12.08.2010 r. Sąd Rejonowy w Miechowie uznał winnym K. F. (2) tego, że w dniu 19.04.2010 r. w G., na podwórku własnego gospodarstwa w trakcie czynności związanych z załadunkiem kapusty nieumyślnie spowodował śmierć swojej trzyletniej córki K. F. (1), najeżdżając na nią ciągnikiem marki J. D. o numerze rejestracyjnym (...) w trakcie manewru cofania, w wyniku czego doznała ona podbiegnięć krwawych i otarcia naskórka na ciele, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, krwawienia podpajęczynówkowego mózgu, rozerwania mózgu, stłuczenia mózgu, złamania kręgosłupa szyjnego i złamania II żebra po stronie prawej, skutkujących jej zgonem, wymierzając oskarżonemu karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem tej kary na okres próby wynoszący trzy lata. Jednocześnie wymierzono oskarżonemu karę trzydziestu stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych (wyrok – k. 10).

K. F. (1) była córką D. F.. D. F. miała dziewięcioro dzieci, z których K. F. (1) była najmłodsza. D. F. oraz jej mąż K. F. (2) prowadzą gospodarstwo rolne. W dniu zdarzenia K. F. (2) pracował przy załadunku kapusty, była z nim córka K. F. (1). Kiedy na dworze robiło się ciemno ojciec odesłał córkę do domu i kiedy weszła do domu zajął się dalszą pracą. D. F. postanowiła pomóc mężu, zaś najmłodsza córka chciała pójść z matką. Kiedy D. F. zawołał najstarszy syn, odwróciła się, zaś K. F. (1) wybiegła na dwór i pobiegła w stronę ciągnika. Z uwagi na okoliczność, że na dworze nastawał zmrok K. F. (2) nie zauważył córki i najechał na nią. Traktor, którym poruszał się K. F. (2) jest wysoki, w lusterkach nie widać co znajduje się bezpośrednio przy kołach.

Przed wypadkiem rodzina powódki była kochającą się rodziną, dzieci pomagały sobie nawzajem. Obecnie D. F. wraz z mężem i dziećmi mieszkają wspólnie z jej siostrą oraz rodzicami K. F. (2) i dziećmi szwagra D. F.. Dzieci bawią się na tym samym podwórku, mają tam wydzielony ogródek, w miejscu gdzie jeżdżą maszyny dzieci znajdują się pod opieką. W czasie wypadku powódka była w ciąży. Po wypadku często bywała na cmentarzu u córki, do czasu kiedy urodziła dziecko. Przez pierwsze kilka miesięcy była zamknięta w sobie - prawie się nie odzywała, często zamykała się w pokoju i płakała. Po urodzeniu dziecka stała się wobec niego oziębła, straciła pokarm. Zdarzały się dni, w których D. F. schodziła do pokoju zmarłej córki, aby zobaczyć czy jest przykryta

Do chwili obecnej powódka nie pogodziła się ze śmiercią córki, jej mąż podjął się innej pracy, w związku z czym więcej czasu spędza z dziećmi. Przed wypadkiem małżeństwo chodziło wspólnie z dziećmi na spacer, na lody na place zabaw czy do kina. Z uwagi na wypadek, w którym zginęła córka D. F. i K. F. (2) małżeństwo oddaliło się od siebie, nie umie ze sobą rozmawiać, spędza ze sobą mało czasu, D. F. szybko się denerwuje. D. F. czuje się winna, że nie zauważyła że dziecko wyszło z domu. W rodzinie powódki nadal nie porusza się tematu wypadku. K. F. (2) sprzedał ciągnik, aby go nie widzieć. Po wypadku stracił chęć do pracy, zaś gospodarstwo popadło w długi. K. F. (2) w związku ze śmiercią córki próbował popełnić samobójstwo (zeznania powódki D. F. – k. 101-102 i k. 116; zeznania świadka K. F. (2) – k. 114-115).

Pojazd K. F. (2) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. (bezsportne). W związku z powyższym pismem z dnia 31.08.2010 r. D. F. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, wnosząc o wypłatę na jej rzecz kwoty 70.000, 00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 3.290, 00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (zgłoszenie szkody – k. 24-30). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pismem dnia 4.11.2010 r. ubezpieczyciel poinformował o przyznaniu na rzecz D. F. kwoty 35.000, 00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 3.290, 00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (k. 22).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt sprawy i wskazanych wyżej dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a także w oparciu o zeznania powódki D. F. oraz świadka K. F. (2). Sąd dał wiarę wskazanym zeznaniom. Były one bowiem spójne, logiczne, spontaniczne i korespondowały zarówno ze sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie podnieść należy, iż na mocy art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że Sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa (a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny) czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Określona w art. 11 moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, Sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny Sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233k.p.c.), a Sąd w sprawie cywilnej dokonuje tylko subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1961 r., II CR 1229/60, OSNC 1962, nr 3, poz. 118). W związku z powyższym tutejszy Sąd nie był umocowany do badania i nie badał winy K. F. (2).

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak natomiast wynika z treści art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Poza powyższym unormowaniem problematyka umów odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest w przepisach szczególnych, tj. w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do przepisu art. 34 ust. 1 tejże ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 powołanej ustawy).

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawało, że śmierć K. F. (1) – córki powódki nastąpiła w związku z wypadkiem spowodowanym przez kierującego ciągnikiem rolniczym, ubezpieczonym w (...) S.A. w W.. Kwestia samego uprawnienia powódki do zrekompensowania jej bólu i cierpienia po śmierci dziecka nie budziła zatem wątpliwości Sądu. Wątpliwości takiej nie miał także sam pozwany, który nie kwestionował okoliczności zdarzenia przedstawionych przez powódkę w pozwie, wypłacając na jej rzecz kwotę 35.000, 00 zł. Pozwany podnosił jedynie, iż kwota dochodzona przez powódkę jest wygórowana z uwagi na okoliczność, że przyczyniła się ona do powstania szkody.

W kontekście powyższego Sąd zważył, że sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter bardzo ocenny. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjegoś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Należy zaznaczyć, że przy ustalaniu rozmiaru krzywdy można posiłkować się takimi okolicznościami jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią

osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Wskazać należy, iż dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem niewątpliwie dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na wiele lat. W tym miejscu podnieść należy, że życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie i dotknęła dziecko, które w chwili zdarzenia miało zaledwie trzy lata.

Już sama okoliczność utraty dziecka przez rodzica pozwala na przyjęcie, że w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zdarzenie takie wiąże się z bardzo silnymi, negatywnymi przeżyciami psychicznymi. Jak wynikało z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie tak było również w niniejszym przypadku – powódka po śmierci dziecka zamknęła się w sobie, prawie nie rozmawiała nie tylko z mężem, ale także z dziećmi, często zamykała się i płakała, w nocy chodziła do pokoju zmarłej córki sprawdzić, czy ta jest przykryta. W chwili zdarzenia powódka była w ciąży, zdarzenie z dnia 19.04.2010 r. spowodowało, że nie potrafiła ona zająć się dzieckiem w sposób właściwy – powódce pomagała wówczas siostra. Śmierć córki przyczyniła się także do pogorszenia relacji z mężem. Choć wprawdzie powódka nie obwinia męża o śmierć córki, to jednak ich więź uległa osłabieniu – małżeństwo spędza ze sobą mało czasu, rzadko ze sobą rozmawia, wszystko robi osobno, także w święta. Powódka do chwili obecnej nie pogodziła się ze śmiercią małej córki, obwinia się, że nie zaopiekowała się nią w należyty sposób co doprowadziło do tego, że córka wyszła z domu i wbiegła pod ciągnik. Obecnie powódka szybko się denerwuje, krzyczy. Zajmuje się dziećmi oraz domem, ale bardziej z poczucia obowiązku, aniżeli z troski. Powódka cały czas wspomina zmarłą córkę. Nie ulega żadnej wątpliwości, że powódkę z jej dzieckiem łączyła bardzo silna więź, przy czym nie mogła się ona przygotować na odejście córki, co spotęgowało rozmiar negatywnych emocji, których doznała.

W kontekście powyższego Sąd zważył, iż kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej. Przy czym mimo, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, to nie może ono być jednak nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinno być utrzymane w rozsądnych granicach. Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, zadośćuczynienie jakie wypłacono powódce nie jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy związanej ze śmiercią dziecka i nie rekompensuje w doznanych przez powódkę cierpien psychicznych, będących skutkiem nagłej i tragicznej śmierci córki. Z uwagi na charakter łączącej powódkę z córką więzi i krzywdy jakiej doznała powódka w związku z jej śmiercią Sąd uznał, że żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie w pełnej wysokości. Kwota ta, zdaniem Sądu, przy uwzględnieniu kwoty, która została już wypłacona przez pozwanego jest kwotą odpowiednią, tj. nie jest ani rażąco niska, ani rażąco wygórowana. W ocenie Sądu tragedii powódki nie zmniejsza przy tym okoliczność, że posiada ona również inne dzieci. Wbrew twierdzeniom pozwanego fakt, że w chwili zdarzenia K. F. (1) miała zaledwie trzy lata mógł zaś jedynie zwiększać poczucie krzywdy powódki.

Wskazać należy, że Sąd nie podzielił twierdzeń strony pozwanej, zgodnie z którymi powódka przyczyniła się do wypadku, w którym zginęła K. F. (1). Zgodnie z treścią przepisu art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wówczas, gdy zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do

naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (tak też W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 215; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 729; F. Błahuta (w:) Kodeks, s. 876).

W kontekście powyższego w ocenie Sądu zachowanie powódki nie przyczyniło się do śmierci córki. Jak wynikało z ustalonego w sprawie stanu faktycznego powódka ubierała córkę, bowiem ta chciała wyjść z nią na pole do ojca. Powódka odwróciła się na chwilę, gdy zawołał ją starszy syn. Wówczas dziecko wyszło z domu i pobiegło w stronę ciągnika, którym kierował jego ojciec. Z uwagi na wzrost dziecka i fakt, że na dworze zapadał zmrok K. F. (2) cofając nie zauważył, że dziewczynka podbiegła pod koła ciągnika. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, że powódka przyczyniła się do śmierci dziecka – powódka chciała wyjść z córką na dwór, odwróciła się do syna nie mogąc przewidywać, że dziecko wybiegnie z domu. Jej zachowanie nie mogło być uznane za jedno z ogniw, które doprowadziło do śmierci dziecka zwłaszcza, że jak wynikało z zeznań powódki, na co dzień zarówno jej dzieci jak i dzieci szwagra bawią się na tym samym podwórku, gdzie mają wydzielony ogródek, zaś w miejscu gdzie jeżdżą maszyny dzieci znajdują się pod opieką. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do podzielenia twierdzeń pozwanego, który wskazywał, że „trzyletnie dziecko samodzielnie biegło po polu podczas prac gospodarsko-polowych w godzinach wieczornych”.

W zakresie zasądzonej kwoty, Sąd uwzględnił roszczenie odsetkowe wyrażone w pozwie. W myśl zasady wyrażonej w art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Na mocy zaś art. 817 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń ma obowiązek dokonać likwidacji szkody w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku. Strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od dnia 29.11.2010 r. W aktach sprawy brak dowodu na datę doręczenia pozwanemu zgłoszenia szkody, które wysłane zostało w dniu 3.09.2010 r. W dniu 4.11.2010 r. pozwany przyznał na rzecz powódki odszkodowanie. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w tym dniu powinien już prawidłowo określić jego wysokość. Odsetki należało zatem zasądzić zgodnie z żądaniem pozwu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz art. art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. orzeczono jak w punktach I wyroku.

Zaznaczyć należy, że podstawową zasadą dotyczącą kosztów procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik postępowania. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z uwagi na fakt, że Sąd w całości uwzględnił powództwo to pozwany jest stroną która przegrała przedmiotową sprawę i w związku z tym obowiązany jest zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu. Do kosztów tych zaliczyć należy koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600, 00 zł oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17, 00 zł.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

W punkcie III wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 3.750, 00 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.